

MARIANNA ŁACEK
Zrzeszenie Polskich Nauczycieli
Sydney

Nauczanie języka polskiego w Australii

Lekcje w polskich szkołach w Australii to zajęcia pozalekcyjne. Szkolnictwo polonijne opiera się jednak na takich samych strukturach jak australijskie szkoły dzienne. Na antypodach nauczanie przedszkolne (*preschool*) dotyczy dzieci poniżej piątego roku życia. Do szkoły mogą iść dzieci już w wieku czterech lat i dziewięciu miesięcy, ale naukę muszą rozpocząć przed ukończeniem sześciu lat. Szkoła podstawowa obejmuje nauczanie wstępne (*infants*) – klasy 0–2 – oraz nauczanie podstawowe (*primary*) – klasy 3–6; szkoła średnia jest także dwustopniowa: poziom młodszy (*juniors*) – klasy 7–10, oraz poziom starszy (*seniors*) – klasy 11 i 12. Uczniowie dzieleni są na klasy w zależności od wieku. Tylko w niektórych przypadkach, na wyraźne życzenie rodziców, dopuszczalna jest drugoroczność.

Szkoły polskie funkcjonują na podobnych zasadach, z tą różnicą, że dolna granica wieku przyjmowanych uczniów jest bardzo umowna. W ramach zajęć szkolnych odbywa się także nauczanie przedszkolne. Podział na klasy dokonywany jest w zależności od liczby zapisanych dzieci. Bardzo często są to klasy łączone. W szkołach podstawowych organizowane są także klasy dla dzieci niemówiących po polsku, przeważnie z małżeństw mieszanych. Ze względów lokalowych i finansowych jest to zwykle jedna grupa dzieci w wieku od pięciu do dwunastu lat. W miarę zdobywania podstawowych umiejętności językowych poszczególne dzieci przenoszone są do odpowiednich dla ich wieku klas.

Szkolnictwo polskie, które w zorganizowanej formie rozwinęło się na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, planowało nauczanie języka i wiedzy o Polsce przede wszystkim w wolne soboty. W niektórych miastach

zakładano także polskie szkoły popołudniowe, działające najczęściej w piątki. Pierwsze polskie szkoły powstawały w obozach dla imigrantów, potem w prywatnych domach, nierzadko w nieznacznie tylko przystosowanych do tego celu garażach. Czasami udawało się wynająć przykościelne sale, szczególnie tam, gdzie odprowadzane już były polskie nabożeństwa. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych, kiedy Polacy zaczęli zakładać Domy Polskie i Polskie Kluby, tam przenosiły się także polskie szkoły (Łacek 2007).

Na wzór Wielkiej Brytanii również w Australii powołano Macierz Szkolną – instytucję organizującą polskie szkolnictwo. Do nauczania wykorzystywane były wydawane w Wielkiej Brytanii polskie podręczniki. Z polskich podręczników akceptowany był jedynie *Elementarz* Mariana Falskiego (z pewnymi uzupełnieniami graficznymi). W wielu polskich szkołach jeszcze w latach siedemdziesiątych stosowano także brytyjski (europejski) rozkład roku szkolnego, z przypadającymi na lipiec i sierpień wakacjami, podczas kiedy w Australii rok szkolny trwa od lutego do początku grudnia.

Wyraźna zmiana w polskim szkolnictwie na antypodach rozpoczęła się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Nastąpiło to z dwóch powodów. Po pierwsze, do Australii zaczęła napływać fala Polaków – tzw. emigracja solidarnościowa. Po drugie, i chyba najważniejsze, w tym czasie uległa przeobrażeniu polityka emigracyjna Australii. Na miejsce wymaganej przez dziesięciolecia asymilacji nowo przybyłych zaczęto wprowadzać politykę wielokulturowości (Łacek 2015). Wszystkie grupy etniczne, w tym również ludy aborygeńskie, otrzymały możliwość kultywowania swojego języka oraz kultury. Do szkół, także podstawowych, wprowadzone zostało nauczanie języków określanych wspólną nazwą *community languages*, zależnie od liczby uczniów deklarujących chęć uczenia się danego języka. W przypadku języka polskiego w całym stanie Nowa Południowa Walia odnotowano kilka prób uczenia go w szkole, ale były one sporadyczne i krótkotrwałe. Nie było bowiem szkoły, w której koncentracja uczniów polskiego pochodzenia umożliwiałaby wprowadzenie języka polskiego jako jednego z przedmiotów do wyboru (*elective subjects*).

Zorganizowane nauczanie języka polskiego odbywało się w ramach zajęć pozalekcyjnych, najczęściej w soboty. Szkolnictwo australijskie na poziomie podstawowym i średnim podlega władzom stanowym, dlatego zaobserwować można pomiędzy poszczególnymi stanami pewne różnice zarówno w programach, jak i w organizacji nauczania. Dotyczy to także języków.

Szkoły języków, w tym i szkoły polskie, są instytucjami społecznymi, prowadzonymi przez rodziców. Placówki, które zostały oficjalnie zarejestrowa-

ne, otrzymują rządowe dotacje finansowe, których kwota zależy od liczby zapisanych i uczęszczających do nich uczniów. Wysokość tych dotacji waha się w zależności od stanu – od 25 do ponad 100 dolarów australijskich rocznie na dziecko. Na potrzeby sobotnich zajęć językowych mogą być wykorzystywane pomieszczenia lokalnych szkół – nieodpłatnie w przypadku szkół publicznych, zgodnie z indywidualnymi uzgodnieniami w szkołach prywatnych. Nauczyciele języków zachęceni są do korzystania z wieczorowych kursów metodycznych organizowanych w tym celu przez uniwersytety. Szkoły zobowiązane są do przestrzegania ogólnych założeń programowych ustalonych przez Departament Edukacji w każdym ze stanów. Ogólnie w szkołach podstawowych programy nauczania języków oscylują wokół zagadnień związanych ze społeczeństwem (w naszym przypadku społeczeństwem polskim w kraju, jak i poza jego granicami) oraz szeroko pojętym środowiskiem. Wyraźnie podkreślony jest zakaz jakiegokolwiek propagandy politycznej lub religijnej. Istnieje również klauzula, że dotacja rządowa nie może być wykorzystywana na opłacanie nauczycieli – każda ze szkół musi to zagwarantować we własnym zakresie. Szkoły lepiej zorganizowane, których kierownictwo potrafi dotrzeć do większej liczby sponsorów, mają możliwość zatrudniania wykwalifikowanych nauczycieli. To z kolei gwarantuje wyższy poziom nauczania, czyniąc daną szkołę atrakcyjniejszą. Zwiększona liczebność pociąga za sobą większe dotacje rządowe, a i rodzice skłonni są zapłacić nieco wyższe czesne, mając przekonanie, że posyłają dziecko do lepszej szkoły.

W trzech największych pod względem populacji stanach: Nowej Południowej Walii (Sydney), Wiktorii (Melbourne) oraz Australii Południowej (Adelajda) powstały w latach siedemdziesiątych zbiorcze szkoły językowe, całkowicie finansowane przez Departament Edukacji. W Melbourne i Adelajdzie obejmują one nauczanie na poziomie szkoły podstawowej i średniej, w Sydney natomiast tylko szkolnictwo średnie. Warunkiem przyjęcia do tej szkoły jest etniczne pochodzenie ucznia (przy czym uwzględnia się pochodzenie przynajmniej jednego z dziadków) oraz brak możliwości uczenia się danego języka w szkole dziennej. W Nowej Południowej Walii nauka w tych szkołach jest całkowicie bezpłatna, a rodzice zobowiązani są jedynie do zapewnienia dziecku słownika, z którego może korzystać podczas wszystkich egzaminów, łącznie z maturalnym. W Wiktorii oraz Australii Południowej przy zapisie do państwowych szkół językowych pobierana jest symboliczna opłata. Nauka języka w tych placówkach kończy się egzaminem maturalnym. Od nauczycieli, którzy opłacani są według stawek obowiązujących w szkolnictwie, wymagane jest posiadanie oficjalnie uznanych kwalifikacji nauczycielskich.

Po okresie niebywałego rozkwitu w latach osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych oraz na początku bieżącego stulecia w Australii zaznacza się obecnie wyraźny spadek liczebności uczniów w polskich szkołach sobotnich. Wiele placówek boryka się z poważnymi trudnościami, część zarzuciła swoją działalność.

Polskie szkoły w Australii

Przegląd aktualnej sytuacji w polskim szkolnictwie w Australii rozpoczniemy od Terytorium Stołecznego, czyli od Canberry. Jediną działającą na tym terenie szkołą języka polskiego jest Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych. Jest to placówka niezależna, to znaczy niepodlegająca żadnym organizacjom polonijnym. Prowadzi klasy 0–12, posiada akredytację maturalną, a została założona w 1984 roku przez grupę nowo przybyłych Polaków. Istniejące od lat pięćdziesiątych polskie szkoły, łącznie z największą, zlokalizowaną w Domu Orła Białego, nie spełniały oczekiwań rodziców, których dzieci miały już za sobą kilka lat nauki w Polsce. Wkrótce nowo założona Szkoła Przedmiotów Ojczystych wchłonęła wszystkie wcześniej działające polskie szkółki. Obecnie placówka wynajmuje sale lekcyjne w Canberra College. Zajęcia odbywają się w piątki po południu od godz. 18.00 do 20.30. W szkole uczy się około czterdziestu uczniów podzielonych na pięć klas: 0; 1–2; 3–5; 6–8; 9–12. Istnieją także dwie klasy dla dorosłych – początkująca i średnio zaawansowana (Kocik 2012). Od kilku lat w polskim Klubie Orła Białego działa też przedszkolna grupa „Krasnoludki”. Przedszkolaki, często dzieci z małżeństw mieszanych, uczą się polskich słów poprzez piosenki i zabawy (Mikołajczyk 2014).

Hobart, stolica Tasmanii, to miasto, w którym powstała pierwsza zarejestrowana w Australii polska szkoła. Było to w listopadzie 1949 roku. Polacy, którzy zostali zakwaterowani w hostelu dla emigrantów, zwrócili się do władz obozu z prośbą o zezwolenie na założenie szkoły dla swoich dzieci. Zgodę taką uzyskano i część obozowej stołówki została zamieniona na klasę szkolną, wyposażoną nawet w dwie tablice. Szkołę prowadziła jedna z mieszkanek hostelu, nauczycielka – pani Zofia Wielebińska. Po kilkunastu miesiącach, kiedy rodziny wyprowadzały się do prywatnie wynajmowanych albo zakupionych na kredyt mieszkań, szkołę przeniesiono do domu państwa Wielebińskich, a potem do lokalnej szkoły katolickiej (Wielebiński

2005). W ciągu ponad sześćdziesięciu lat swojego istnienia przechodziła wzloty i upadki. Warto zaznaczyć, że Tasmania była pierwszym stanem Australii, w którym oficjalnie została uznana matura z języka polskiego (w roku 1973). Niestety, od kilku lat nie ma tam żadnego polskiego maturzysty. Obecnie Polska Szkoła Sobotnia im. Mikołaja Kopernika w Hobart powoli odbudowuje swoją pozycję w społeczności. Polskiego uczy się tu około 15 dzieci. Lekcje odbywają się w Domu Polskim. Placówka prowadzona jest przez Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla, a podlega Związ-kowi Polskiemu w Hobart (por. Hearn, Ramsay 1999).

W stanie Queensland Polska Szkoła Sobotnia im. o. Kasjana Wolaka jest obecnie jedyną w Brisbane polską szkołą. Reaktywowana po upadku kilku placówek podległych Polskiej Macierzy Szkolnej, jest szkołą niezależną. Aż trudno uwierzyć, że nie tak dawno działało ich na tamtym terenie kilkanaście (Karczewski 1996). Obecnie szkoła zlokalizowana jest w Domu Parafialnym. Oprócz sal lekcyjnych znajduje się tam również biblioteka, harcówka oraz sala taneczna. Instytucja działa bardzo prężnie, prowadząc klasy 0–12. W każdym roku przygotowuje kilkoro maturzystów (posiada akredytację). Zatrudnia siedmiu nauczycieli oraz kilkunastu wolontariuszy (muzyków, plastyków, instruktorów tańca i innych). Obecnie do szkoły uczęszcza około pięćdziesięciu uczniów¹. Szczególną opieką otaczani są najmłodszy. Między innymi za sprawą obecnej dyrektorki szkoły parę lat temu powstała w Brisbane nowa organizacja, „Matka Polka”, skupiająca grupę młodych matek, które pragną wychować swoje dzieci w polskiej kulturze. Dołączyły one do szkoły, aby stworzyć klasę przedszkolną. Przyjmowane są do niej dzieci już od pierwszego roku życia².

W Australii Zachodniej działa Polska Szkoła im. Adama Mickiewicza, która jest placówką niezależną, reaktywowaną po upadku ośrodka Polskiej Macierzy Szkolnej. Lekcje odbywają się w tym samym Domu Polskim, w którym w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku założono szkołę (Szunejko 2004). Obecnie uczęszcza do niej około pięćdziesięciu uczniów w klasach 0–12. Od 1996 roku ta instytucja posiada akredytację i może przygotowywać uczniów do egzaminu maturalnego, jednak dopiero od 2012 roku wynik matury z języka polskiego liczy się w Perth przy przyjęciu na studia. W każdym roku do matury z języka polskiego przystępuje kilka osób. Najwięcej było

¹ Informacje pochodzą ze strony internetowej: www.brisbanepolishschool.org.au [dostęp: 10.01.2016].

² Informacje pochodzą ze strony internetowej: www.polishteachersassociation.org.au [dostęp: 31.01.2016].

ich w 2013 – bo aż siedmioro, w roku 2014 była tylko jedna maturzystka, ale w 2015 roku maturzystów było pięcioro. Warto dodać, że oprócz ocen uzyskanych na podstawie wyników egzaminacyjnych uniwersytety przyznają kandydatom na studia dodatkowe punkty za sam fakt zdawania drugiego języka na maturze.

Obecnie w szkole tej zatrudnionych jest pięciu nauczycieli. Ze względu na coraz większy procent dzieci pochodzących z małżeństw mieszanych, a więc o słabszej znajomości języka, powstała propozycja zatrudnienia do kilku klas asystentów nauczycieli.

Od 1986 roku istnieje w Adelajdzie, w stanie Australia Południowa, państwowa szkoła języków (*School of Languages*) oferująca także nauczanie języka polskiego. Lekcje odbywają się w niej w godzinach popołudniowych. Obecnie jest to jeden z wiodących ośrodków nauczania języka polskiego w Australii.

W połowie lat dziewięćdziesiątych opracowane i wprowadzone zostały ujednolicone dla całej Australii programy maturalne z języków poszczególnych grup etnicznych. Adelajda została mianowana centrum maturalnym języka polskiego dzięki zaangażowaniu tamtejszych nauczycieli oraz poparciom ze strony uniwersytetu (dużą rolę odegrał tu nieżyjący już profesor Jerzy Smolicz). Tam działa komisja opracowująca arkusze egzaminacyjne oraz sprawdzająca i oceniająca przysłane z całej Australii odpowiedzi uczniów.

Uczenie się języków jest wysoko premiowane przy przyjęciu na wyższe uczelnie w Adelajdzie. Oprócz punktów uzyskanych na egzaminie każdy zdający inny – poza angielskim – język otrzymuje dodatkowe punkty (*bonus points*). Pomimo to język polski nie jest popularny wśród zdających. Obecnie w Szkole Języków istnieją tylko dwie polskie grupy – młodsza (dla uczniów klas 6–9) oraz starsza (dla klas 10–12). Liczebność żadnej z nich nie przekracza prawdopodobnie dwudziestu uczniów. Gdyby tak było, klasy zostałyby podzielone³.

Przyczyn takiego stanu rzeczy może być kilka. Jedną z nich na pewno jest sytuacja w polskich szkołach stopnia podstawowego. Do niedawna wiodące pod względem organizacyjnym i programowym placówki prowadzone przez Polską Macierz Szkolną zaczęły podupadać. Od Macierzy Szkolnej odłączyły się trzy szkoły, które działają obecnie samodzielnie. Jedna, Polska Szkoła im. A. Mickiewicza, funkcjonuje doskonale z kilkudziesięcioma uczniami w kla-

³ Informacje te na potrzeby niniejszego artykułu uzyskałam bezpośrednio od Haliny Pietrzak pełniącej funkcję Senior Secondary Coordinator w School of Languages.

sach 0–10⁴. Dobrze rozwijają się także dwie pozostałe, do których uczęszcza po kilkunastu uczniów w klasach 0–6.

W 2014 roku Polska Szkoła Macierzy Szkolnej została usunięta z Domu Polskiego. Ponieważ pojawiły się trudności z wynajęciem innego lokalu, jedenaścioro dzieci z klas 0–6 uczyło się indywidualnie w domach prywatnych pod kierunkiem rodziców. Nauczycielka przygotowywała i rozsyłała przeznaczone dla nich materiały.

Patrząc na ogromne zaangażowanie oraz entuzjastyczne podejście do pracy nauczycielek ze szkół podstawowych, pań, które wykonują swoją pracę społecznie, niejednokrotnie nawet kupując na własny koszt potrzebne materiały, można mieć nadzieję, że polska edukacja w stolicy Australii Południowej wkrótce powróci do dawnej świetności.

Stan Wiktorii, chociaż najmniejszy terytorialnie na kontynencie, może pochwalić się największą populacją Polaków w Australii. Przekłada się to także na największą liczbę polskich szkół, a co za tym idzie, największą liczbę maturzystów z języka polskiego. Nieprzerwanie od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku znaczną rolę w nauczaniu języka polskiego w Melbourne odgrywa Dział Szkolny przy Federacji Polskich Organizacji. Obecnie należy do niego pięć szkół; są one zlokalizowane w następujących dzielnicach: Szkoła im. T. Kościuszki w South Melbourne (25 uczniów, 0–10), Szkoła im. M. Kopernickiej w Essendon (21 uczniów, 0–10), Szkoła im. M. Kopernika w St Albans (18 uczniów, 0–10), Szkoła im. J. Piłsudskiego w Rowville (75 uczniów, 0–10), Szkoła 4 (for) Today w South Melbourne (15 uczniów, 0–10). Młodzież uczęszczająca do tych instytucji aktywnie uczestniczy w wydarzeniach polonijnych, przygotowując często oprawę artystyczną akademii rocznicowych i świąt kościelnych⁵. Istnieje także w Melbourne jedna placówka niezależna. Polska Szkoła im. Jana Pawła II w Albion, do której chodzi 160 uczniów (klasy 0–10), została założona dziesięć lat temu. Działa ona pod auspicjami Dominikańskiego Ośrodka Duszpasterstwa Polskiego w Wiktorii. Jest doskonale zorganizowana. Posiada sześć sal lekcyjnych wyposażonych w podłączone do internetu komputery, własny radiowęzeł oraz bibliotekę, w której znajduje się około 900 woluminów (oprócz książek w jej zbiorach znajdują się również płyty DVD i CD⁶).

⁴ Informacje te na potrzeby niniejszego artykułu uzyskałam bezpośrednio od Jolanty Matysk, kierowniczki Polskiej Szkoły im. A. Mickiewicza.

⁵ Zob. www.pccv.org.au/en/schools/polish-saturday-schools-in-victoria [dostęp: 10.01.2016].

⁶ Zob. www.polskaszkoła.com.au/schoolhistory/ [dostęp: 10.01.2016].

Victoria School of Languages – całkowicie finansowana przez Departament Edukacji – posiada trzy ośrodki oferujące naukę języka polskiego na poziomie szkoły podstawowej i średniej: Dandenong, Princess Hill oraz Geelong. Niestety, klasy języka polskiego w VSL nie spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem przez funkcjonujące w tym stanie struktury polskiego szkolnictwa. Po latach nie zawsze zdrowej rywalizacji wypracowana została pewnego rodzaju koegzystencja. Do klas organizowanych przez Dział Szkolny Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii uczęszczają dzieci młodsze. Uczniowie szkoły średniej, a w szczególności dwóch ostatnich klas przed maturą, zapisują się do jednego z ośrodków Victoria School of Languages. Liczba klas języka polskiego uzależniona jest w tych ośrodkach tylko od liczby zapisanych uczniów. Do egzaminu maturalnego z języka polskiego przystępuje w tym stanie każdego roku kilkadziesiąt osób, chociaż i tutaj można zauważyć tendencję spadkową⁷.

Szkolnictwo polskie w Nowej Południowej Walii datuje się od chwili przyjazdu do Sydney pierwszej fali polskich emigrantów powojennych, czyli na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwsze szkoły zakładano jeszcze w obozach dla emigrantów. Niektóre z nich świętowały niedawno sześćdziesiąt pięć lat swojej działalności. W 1955 roku została założona w Sydney Polska Macierz Szkolna, instytucja koordynująca pracę polskiego szkolnictwa w tym stanie (Polska Macierz Szkolna 2007). Przy Radzie Naczelnej Polskich Organizacji, która wówczas miała swoją siedzibę w Sydney, powstała Komisja Oświatowa Polonii Australijskiej (KO-PA). Teoretycznie obie organizacje istnieją nadal, jednak ich działalność jest od kilkunastu lat słabo dostrzegalna.

Obecnie w Nowej Południowej Walii istnieje siedem polskich szkół sobotnich. Zrzeszone w Polskiej Macierzy Szkolnej⁸ są: Ashfield – Polska Szkoła Sobotnia im. J. Goebela (15 uczniów, klasy 0–6), Marayong – Polska Szkoła im. Świętej Rodziny (11 uczniów, klasy 0–6), North Ryde – Polska Szkoła Dzielnicy Północnych (46 uczniów, klasy 0–9). Placówki niezależne⁹ to: Polska Szkoła w Liverpool (60 uczniów, klasy 0–6), Polska Szkoła w Randwick (55 uczniów, klasy 0–6). Wymienić tu trzeba również Polską Szkołę w Wollongong, podlegającą Związkowi Polskiemu, reaktywowaną po kilkuletniej przerwie, z lekcjami odbywającymi się w piątki (14 uczniów, klasy 0–10) oraz

⁷ Zob. www.vsl.vic.edu.au [dostęp: 10.01.2016].

⁸ www.polisheducation.org.au [dostęp: 10.01.2016].

⁹ www.polishschool.org.au [dostęp: 10.01.2016].

Polską Szkołę w Newcastle, także podlegającą Związkowi Polskiemu (15 uczniów, klasy 0–10). Być może uda się w przyszłości, tak w Newcastle, jak i w Wollongong, reaktywować polskie klasy na poziomie szkoły średniej.

Pod koniec lat siedemdziesiątych powstała w Sydney państwowa szkoła sobotnia pod nazwą Saturday School of Community Languages. Do jednego z głównych ośrodków tej szkoły, mieszczącego się w Ashfield Boys' High School, wprowadzono język polski. Zapisywać się mogli uczniowie z klas 7–12. Potem zaczęły powstawać inne ośrodki: Wollongong, Liverpool, Newcastle, Chatswood, Randwick i Seven Hill. W związku z malejącą liczbą uczniów w niektórych z tych ośrodków polskie klasy przestały istnieć. Obecnie język polski oferowany jest w czterech ośrodkach: Ashfield, Chatswood, Liverpool i Randwick.

Do matury z języka polskiego przystępuje w Nowej Południowej Walii około dwudziestu uczniów. Co jest niezwykle istotne, zdają oni maturę z doskonałymi wynikami. Prawie zawsze język polski jest najlepiej zdanym przez nich przedmiotem. W zdecydowanej większości otrzymują ocenę 6 – to znaczy, że uzyskali wynik powyżej 90%. Wynik z języka polskiego może stanowić aż 20% ogólnej oceny decydującej o przyjęciu na studia. W Australii liczy się jedynie ocena końcowa, układ przedmiotów nie jest brany pod uwagę. Jeśli się zdarzy, że uzyskany wynik pozwala uczniowi podjąć studia, na które jednak wymagany jest jakiś określony przedmiot, uczelnie organizują dla potencjalnych studentów intensywne kursy pomostowe w czasie wakacji poprzedzających rok akademicki.

Dużą rolę w kształtowaniu polskiego szkolnictwa w Australii odgrywa Zrzeszenie Polskich Nauczycieli (The Polish Teachers Association)¹⁰. Założona około 10 lat temu w Sydney organizacja wykracza swym zasięgiem daleko poza granice Nowej Południowej Walii, jednocząc nauczycieli we wszystkich stanach Australii. Członkami Zrzeszenia są nauczyciele języka polskiego, a także nauczyciele polskiego pochodzenia pracujący w australijskich szkołach. Działalność Zrzeszenia Polskich Nauczycieli skierowana jest na szeroko pojęte propagowanie nauczania języka polskiego oraz kultywowanie polskich tradycji. Dla dzieci i młodzieży organizowane są konkursy promujące polską kulturę i umacniające poczucie dumy z przynależności do narodu polskiego. Do tej pory zorganizowano dziesięć takich konkursów o zasięgu ogólnaustralijskim.

Dla maturzystów z języka polskiego przeprowadzane są sesje powtórkowe, urządzone bale oraz oficjalne spotkania gratulacyjne (współorganizowane

¹⁰ www.polishteachersassociation.org.au [dostęp: 10.01.2016].

przez Konsulat RP). Dla nauczycieli języka polskiego natomiast aranżowane są cykliczne sesje lokalne, połączone z warsztatami metodycznymi, w czasie których uczestnicy dzielą się swoimi osiągnięciami oraz wspólnie próbują rozwiązać zaistniałe problemy. Organizowane są także konferencje i seminaria dla nauczycieli z całej Australii, a nawet Nowej Zelandii, na które zapraszani są honorowi goście z Polski – eksperci w dziedzinie edukacji. Dotychczas byli to m.in. Joanna Białobrzeska z warszawskiej szkoły Didasko, prof. Bolesław Faron z Uniwersytetu Pedagogicznego, prof. Jan Mazur z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, prof. Robert Dębski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dla nauczycieli australijskich organizowane są także wspólne uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Nauczyciela. Oprócz części rozrywkowo-towarzystkowej w program każdorazowo wpisane jest spotkanie z prominentnym Australijczykiem polskiego pochodzenia, np. z poetą Peterem Skrzyneckim; komisarzem ds. wielokulturowości przy Federalnym Rządzie Australii Sevem Ozdowski; reżyser Sophie Turkiewicz; prezes Zrzeszenia Dyrektorów Szkół Średnich w Nowej Południowej Walii Lilą Mularczyk; prezes Komisji Nauczania Języków Etnicznych Józefą Sobską czy z Albertem Vellą, współzałożycielem (wraz z polską małżonką) Polskiej Szkoły w Randwick, obecnie prezesem Federacji Szkół Etnicznych w Nowej Południowej Walii.

Zrzeszenie przywiązuje też dużą wagę do edukowania rodziców. Chodzi tutaj szczególnie o uzmysłowienie im wartości płynących z dwujęzycznego wychowania młodego pokolenia. Służą temu publikacje w polskojęzycznych środkach masowego przekazu, a także różne formy bezpośredniego dotarcia do środowisk polonijnych. Przykładem takich działań mogą być zorganizowane w stolicach poszczególnych stanów w sierpniu i wrześniu 2015 roku panele dyskusyjne „Dwa języki – dwie kultury” poprzedzone prelekcjami prof. Dębskiego. Wywołały one niezwykle pozytywny oddźwięk w społeczności polonijnej.

Działalność organizacji polonijnych (wspierana przez Polskę) powinna być skierowana na pobudzenie i umocnienie tożsamości narodowej zamieszkałych w Australii Polaków. Do tej pory sytuacja nie jest zadowalająca. Dowodem może być wiele pustych polskich klas. Ze szkolnictwa polskiego w Australii korzysta nie więcej niż 10% polonijnej młodzieży.

Język polski na uczelniach wyższych

W drugiej połowie ubiegłego wieku kilkakrotnie podejmowane były próby wprowadzenia języka polskiego na australijskie uniwersytety. W latach 1966–

1969 Institute of Modern Languages (University of Queensland) wprowadził kursy języka polskiego, najpierw na jednym, a potem na dwóch poziomach (podstawowym i zaawansowanym). Zdany egzamin z języka polskiego mógł być brany pod uwagę w przypadku, gdy student nie miał wystarczającej liczby punktów niezbędnych do zaliczenia roku. Niestety, ze względu na małe zainteresowanie kursy zostały zlikwidowane (Macionis 1969, 9).

W połowie lat siedemdziesiątych Institute of Modern Languages (University of NSW, Sydney) wprowadził kursy języka polskiego w ramach tzw. *outreach program*. Ich słuchaczami byli najpierw dyplomaci australijscy, którzy zostali skierowani na placówki do Polski i innych krajów słowiańskich. W latach późniejszych także przedstawiciele krajów azjatyckich (m.in. Malezji). Kursy te prowadził polski nauczyciel Bronisław Łacek. Do niego należało przygotowanie wszystkich niezbędnych tekstów i ćwiczeń, łącznie z materiałami audio, ponieważ uniwersytet nie dysponował żadnymi pomocami dydaktycznymi.

Na początku lat osiemdziesiątych język polski został wprowadzony na Monash University w Melbourne. Niestety, po dwóch latach z idei tej zrezygnowano, okazała się ona bowiem zbyt kosztowna (Karwicki 1981, 6).

W tym samym czasie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przyznało kwotę 150 000 dolarów australijskich na zorganizowanie w Sydney studiów języka polskiego. Ogłoszony konkurs wygrał najmłodszy z uniwersytetów w Sydney, Macquarie University. W 1982 roku studia polskie wprowadzono do Katedry Sławistyki. Wykładowcą i koordynatorem został prof. John Bessemers (Skurjat 1984, 14). Wkrótce dołączył dr Edmund Ronowicz, który przejął studia języka polskiego na kilkanaście kolejnych lat, doprowadzając je do prawdziwego rozkwitu. Dotacja rządowa, choć stanowiła znaczny kapitał, nie była jednak wystarczająca do prawidłowego ich funkcjonowania. Równocześnie z utworzeniem szkoły języka polskiego zarejestrowano przy uniwersytecie Fundację Studiów Polskich, której zadaniem jest finansowe wspieranie tych studiów.

Obecnie studia polonistyczne są częścią europeistyki na Wydziale Studiów Międzynarodowych Macquarie University. Studia polskie od 2000 roku prowadzi mgr Andrzej Siedlecki. Oprócz zajęć z języka, oferowanych na trzech poziomach: podstawowym, średnim i zaawansowanym, prowadzone są także zajęcia w języku angielskim na temat współczesnej literatury polskiej (proza, poezja, dramaty) i filmu. Zdecydowaną większość uczestników studiów polskich stanowią słuchacze z innych uniwersytetów. Język polski może być wliczony do ich ogólnej punktacji przedmiotów uniwersyteckich. Można również uzyskać dyplom ukończenia studiów językowych.

Od kilku lat prowadzone są zajęcia z języka polskiego na Sydney University. Zorganizowanie kursów dla studentów i innych dorosłych osób zaproponowano Polskiej Szkole Sobotniej w Randwick, która równolegle z uczeniem dzieci może pochwalić się w środowisku doskonałymi rezultatami w prowadzeniu zajęć dla dorosłych. Kursy języka polskiego dla dorosłych nie są zajęciami przypisanymi do jakiegoś konkretnego kierunku studiów. Otwarte są dla wszystkich zainteresowanych uczeniem się języka polskiego.

Literatura

- „Polska Macierz Szkolna w NPW – Poradnik Nauczycielski”, 2007, nr 1.
- Hearn F., Ramsay W., 1999, *Ethnic schools: a first state study. Part 2: The Polish School*, “Youth Studies Australia”, Vol. 12, No. 4.
- Karczewski S.L., red., 1996, *Kronika Organizacji Polskich w Queensland 1913–1982*, Brisbane.
- Karwicki J.D., 1981, *Z naszego podwórka*, „Wiadomości Polskie”, nr 15/3.
- Kocik B., 2012, *Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip*, w: *Kronika Polonii*, Canberra.
- Łacek M., 2007, *Język polski w Australii*, w: Mazur J., red., *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, Lublin.
- Łacek M., *Szkołnictwo polskie w Australii i Nowej Zelandii*, Londyn (w druku).
- Macionis N., 1969, *Refleksje po egzaminach*, „Tygodnik Polski”, nr 1/3.
- Mikołajczyk K., 2014, *Krasnoludki – Przyszłość Polonii*, w: *Kronika Polonii*, Canberra.
- Skurjat E., 1984, *Zegnamy prof. Bessemersa*, „Wiadomości Polskie”, nr 18/1.
- Szunejko H., 2004, *50 lat Polskiej Szkoły im. Adama Mickiewicza*, Perth.
- Wielebiński Z., 2005, *Początki nauczania języka polskiego na Tasmanii*, „Poradnik Nauczycielski”, nr 1.

Netografia

- www.brisbanepolishschool.org.au [dostęp: 10.01.2016].
- www.pccv.org.au/en/schools/polish-saturday-schools-in-victoria [dostęp: 10.01.2016].
- www.pccv.org.au/en?schools?polish-saturday-schools-in-victoria [dostęp: 10.01.2016].
- www.polishschool.org.au [dostęp: 10.01.2016].
- www.polisheducation.org.au [dostęp: 10.01.2016].
- www.vsl.vic.edu.au [dostęp: 10.01.2016].

Marianna Łacek: *Teaching Polish in Australia*

Organised education in Polish has existed in Australia since the middle of the last century. In terms of primary and secondary education, these extracurricular language classes are held mostly on Saturday mornings, rather than weekday afternoons. Some schools come under local Polish organisations such as Związek Polski (Polish Association), others are part of the

Polska Macierz Szkolna (Polish Educational Society). There are also many independent schools which are governed by Parent Associations. These schools continue to gain in popularity – and have particularly done so in recent years. At tertiary level, the Polish language has also been offered at the Department of International Studies at Macquarie University in Sydney since the 1980s.

Keywords: extracurricular, enrollment, matriculation, component